

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”

Nr 16

marzec

1997 r.

Sobieszczański

**Z okazji Świąt Wielkanocnych  
Najlepsze życzenia  
Składa  
Redakcja Wiadomości KSN**

## **18 Posiedzenie Prezydium Rady KSN NSZZ „S” 22 lutego 1997 r.**

Zebraniu przewodniczył Janusz Sobieszczański Przewodniczący Prezydium KSN. Omawiano następujące kwestie:

1. KSN we współpracy ze Szwedzkim Stowarzyszeniem Nauczycieli Akademickich organizuje seminarium. Prezydium zaakceptowało miejsce (Tarda koło Miłomina w Olsztyńskim) termin -14 -16 maja br. i przewidywane koszty seminarium.
2. J. Sobieszczański przedstawił sprawę rozdziału pieniędzy na podwyżki płac w PAN i JBR-ach. Od około 2 lat KSN zgłasza postulaty w KBN - o to, aby w Budżecie Państwa była wyodrębniona kwota przeznaczona na podwyżki płac w PAN i JBR. W tym roku udało się do tego doprowadzić. Wydzielona kwota na podwyżki wynosi około 81 mln zł. Środki na działalność statutową w tym roku wzrosły o około 3% razem z kwotą 81 mln zł wynosi to około 25% czyli mniej więcej tak, jak w szkolnictwie wyższym (to też był mocno

przez środowisko PAN i JBR wysuwany postulat). W jesieni z inicjatywy JBR doszło do spotkania z KBN. KBN zaproponował abyśmy my opracowali sposób podziału tej kwoty na poszczególne jednostki. KBN przychylił się też, po wahaniach, aby przy przekazywaniu do instytutów środków na działalność statutową była podana informacja jaka część kwoty pochodzi z podziału 81 mln zł przeznaczonych na podwyżki płac. Strona związkowa nie wypracowała własnej propozycji podziału kwoty 81 mln zł. Wobec tego KBN zaproponował, aby kwotę 81 mln zł rozdzielić proporcjonalnie do rozdziału środków na działalność statutową. KBN rozesłał tę propozycję do zainteresowanych stron w tym zwrócił się do związków zawodowych o jej uzgodnienie (Uzgodnienia a nie: zaopiniowania - domagaliśmy się swego czasu prawa do uzgadniania, i tu zostało to uwzględnione).

### W zeszycie

Konferencja JBR-ów w Warszawie

Norma 50%

Zapowiedź Seminarium Polsko-Szwedzkiego

Sprawozdanie z działalności Komisji Zagranicznej

Wystąpienie J. Sobieszczańskiego na Konferencji Programowej ROP

Sprawy członkowskie

J. Dudek w imieniu JBR wyraził zgodę na tę propozycję. Ponieważ nie przyszło oddzielne wystąpienie ze strony PAN E. Burka został poinformowany o stanowisku JBR. E. Burka akceptował tę propozycję i prosił o uzupełnienie - z obawy przed ewentualnym „ręcznym sterowaniem” na najniższych szczeblach - o zapis, który zalecałby konsekwentne utrzymanie zasady rozdziału. Takie zdanie zostało dołączone i stanowisko KSN ostatecznie zarówno odnośnie PAN jak i JBR zostało przesłane do KBN. Główną zaletą tego sposobu podziału jest to, że jest to system bardzo prosty oraz, że sposób rozdziału środków na działalność statutową uwzględnia istotne merytoryczne czynniki. Oczywiście umieściliśmy uwagę, że środki na naukę z Budżetu są ogólnie biorąc za małe. Prezes PAN Leszek Kuźnicki w piśmie do Przewodniczącego KBN zakwestionował proponowaną przez KBN zasadę podziału środków pomiędzy PAN a JBR. Uznał on, że bardziej prawidłowy byłby podział oparty na strukturze zatrudnienia skorygowanej o wskaźnik dochodów uzyskiwanych przez placówki naukowe PAN i JBR ze źródeł poza budżetowych. Wtedy, z ogólnej sumy na podwyżki wynagrodzeń, dla PAN przydałoby się 41,32% zamiast 33,8%. Propozycja ta została zaaprobowana przez OKP PAN. Prezes PAN zaproponował także, aby przy podziale środków na podwyżki pomiędzy placówki PAN uwzględnić strukturę zatrudnienia stosując przelicznik 5,68 dla pracowników naukowych i 1 dla pozostałych pracowników. (Jest to bardzo niekorzystne dla jednostek prowadzących badania eksperymentalne). Prezydium KSN podtrzymało poprzednie ustalenia naszej Sekcji.

3. Ze strony Komisji ds. płac Elżbieta Chrzanowska, Grażyna Maciejko i Julian Srebrny przedstawili aktualny stan negocjacji w Komisji Trójstronnej podwyżek od kwietnia 1997 r. w szkołach wyższych. Ostateczne ustalenia nie są jeszcze zdecydowane jednakże widać już, że podwyżki (szczególnie ze względu na to, że będzie to jedyna możliwość wyrównania inflacji do końca roku, a może nawet do kwietnia 1998r.) są za małe - nie dogonią najprawdopodobniej inflacji w 1998 r. MEN proponuje przyznanie środków na podwyżki w/g algorytmu ostatnio pozytywnie zaopiniowanego przez Radę Główną. Algorytm ten jest nieznacznie zmodyfikowany w stosunku do poprzedniego, jednakże te modyfikacje nie są - z punktu widzenia KSN - wystarczające. Uczelnie i wydziały „techniczne”, o stosunkowo dużej ilości pracowników technicznych, laboratoriów itp. są w algorytmie zbyt nisko „wycenione”.

4. Omawiano wyniki ankiety dotyczącej sytuacji placowej na wyższych uczelniach. Opracowane wyniki ankiety zostały rozesłane wraz z biuletynem Nr 14.

5. Sprawa nowej Ustawy o PAN. K. Schmidt-Szałowski zreferował stan prac nad projektem Ustawy

o PAN. Projekt jest już rozpatrywany w Komisjach Sejmowych. Jest - ze strony KSN - wiele zastrzeżeń do projektu. Jednakże jeżeli nasze działanie ma być skuteczne, to w tej chwili należy zaproponować konkretne poprawki, oraz zainteresować nimi Posłów i Senatorów; obecnie na tym etapie prac prawa głosu już nie mamy.

Prezydium upoważniło Przewodniczącego KSN do podjęcia działań na rzecz powołania przy KSN zespołu ds. zintensyfikowania prac nad ustawą o PAN.

6. Komisja ds. Płac KSN ustaliła skład osób upoważnionych do podjęcia w najbliższym czasie negocjacji w sprawie płac. Są to: Julian Srebrny -przewodniczący Komisji, Elżbieta Chrzanowska -sekretarz Komisji, Elżbieta Kryś, Zbigniew Kruszyński, Jerzy Żurak - oficjalny ekspert KSN ds. płac. Skład stałego zespołu upoważnionego do negocjacji będzie ustalony na następnym Prezydium. Oprócz osób upoważnionych do zabierania głosu w negocjacjach biorą również udział osoby ze „statusem” obserwatorów.

7. E. Krauze przedstawił sprawy interwencyjne w Polskiej Akademii Nauk. J. Sobieszczański stwierdził, że wobec faktu, że sprawy te są bardzo trudne i odpowiedzialne, generalne decyzje co do podejmowanych kroków powinny mieć bezpośrednią akceptację Prezydium KSN nie obciążając odpowiedzialnością jedynie Przewodniczącego Komisji Interwencji KSN. Prezydium upoważniło w głosowaniu (z jednym głosem votum separatum) przewodniczącego KSN Janusza Sobieszczańskiego i przewodniczącego Komisji Interwencji KSN Edwarda Krauze do przeprowadzenia rozmów z kierownictwem PAN w sprawach interwencyjnych zgłoszonych do KSN.

8. Prezydium KSN zdecydowało, aby w stopce biuletynu informacyjnego „**Wiadomości KSN**” były umieszczone nazwiska osób bezpośrednio odpowiedzialnych za zamieszczane materiały.

9. Prezydium zaakceptowało propozycję powiększenia w miarę potrzeby nakładu „**Wiadomości KSN**” i uporządkowania dystrybucji tego biuletynu poprzez wprowadzenie „abonamentu”.

Maria Wesołowska

## DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA - TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Konferencję pod wyżej wymienionym tytułem - a poświęconą przede wszystkim sytuacji i problemom Jednostek Badawczo-Rozwojowych - zorganizowała Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, w dniu 14 marca 1997 r. w Sali Senatu Politechniki Warszawskiej.

Organizatorami Konferencji, obok Przewodniczącego KSN J. Sobieszczańskiego i przedstawiciela gospodarzy Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „S” Politechniki Warszawskiej Z. Trzaski-Durskiego - byli przede wszystkim członkowie Prezydium KSN JBR: J. Dudek, B. Jakubowska, A. Klementowski, E. Lipińska-Łuczyn, Z. Żółkiewicz, K. Siciński, M. Skorecka, G. Brożek.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza ze strony środowisk Jednostek Badawczo-Rozwojowych. Uczestniczyło w niej ponad 90 osób, w tym przedstawiciele ministerstw, Rady Głównej JBR, dyrektorzy instytutów, przewodniczący Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” placówek JBR.

Uroczystego i zarazem bardzo merytorycznego otwarcia konferencji dokonał JM Rektor Politechniki - prof. dr hab. Jerzy Woźnicki. Następnie wprowadzające wystąpienia wygłosili: Przewodniczący KSN Janusz Sobieszczański i Przewodniczący KSN JBR Jerzy Dudek. Nadto uczestnikom konferencji został udostępniony tekst „Związkowy Punkt Widzenia” w zakresie objętym jej tematem – autorstwa J. Dudka i K. Sicińskiego.

W trakcie konferencji zostało przedstawionych osiem referatów:

- Rola jednostek badawczo-rozwojowych w transformującej się gospodarce - Jan K. Frąckowiak, Sekretarz Naukowy KBN;
- Organizacja i finansowanie działalności naukowo-badawczej w JBR-ach w kontekście przystąpienia Polski do UE (Ustawy organizacyjne, finansowe, podatkowe) - Małgorzata Kozłowska, Podsekretarz Stanu w KBN;
- Jednostki badawczo-rozwojowe po reformie centrum - Stanisław Soja, Naczelnik Departamentu Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Gospodarki;
- Restrukturyzacja JBR w resorcie rolnictwa:
- Eugeniusz Chyłek, Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Doradztwa Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej;
- Albin Klementowski, Wiceprzewodniczący KSN JBR;
- Koncepcja rekonstrukcji JBR w resorcie gospodarki - Konrad Tott, Centrum Kooperacji Przemysłowej;
- Współdziałanie wszystkich pionów nauki - Andrzej Smirnow, KSN;
- Rola i zadania Agencji Techniki i Technologii - Wiesław Olszewski, Wiceprezes Agencji Techniki i Technologii.

Wyrazem zainteresowania tematyką konferencji była ożywiona dyskusja po wygłoszonych referatach, a w tym niezwykle celne wystąpienie prof. Jerzego Wasilewskiego, Przewodniczącego Rady Głównej JBR - zarysujące dramatyzm sytuacji w jakiej znalazły się JBR i niezbędność aktywnej polityki państwa w tej sferze.

Materiały Konferencji zostaną opublikowane, a przedtem będą sukcesywnie prezentowane w „Wiadomościach KSN”.

Albin Klementowski

**Jerzy DUDEK**  
**Kazimierz A. SICIŃSKI**  
**Krajowa Sekcja Nauki (KSN)**  
**Krajowa Sekcja Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych (KSN-JBR)**

## ***Związkowy Punkt Widzenia***

**Wprowadzenie do Konferencji:     *„Działalność Naukowo-Badawcza  
Terażniejszość i Przyszłość”***

**Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” i jej pion jednostek badawczo-rozwojowych (KSN JBR), reprezentują interesy zrzeszonego w nich środowiska związkowego oraz szerzej - interesy środowiska pracowniczego instytutów ośrodków badawczo-rozwojowych, laboratoriów badawczych i tego typu placówek, obejmowanych wspólną nazwą jednostek badawczo-rozwojowych. Środowisko związkowe i pracownicze zdaje sobie w większości sprawę z rozmaitych słabości swoich miejsc pracy i w dużej mierze przejściowego ich charakteru. Aktualne struktury, formy organizacyjne i sposoby działania zostały bowiem w znacznym stopniu odziedziczone po poprzednim systemie i powinny docelowo ulec daleko idącym zmianom, tak by mogły się włączyć efektywnie w system społecznej gospodarki rynkowej. Osiągnięcie formuł docelowych jest związane z przejściową dekompozycją całości, którą część środowiska uznaje nawet za katastrofę, w której ginie i zginie jeszcze, bez nadziei na ponowne odrodzenie wiele placówek badawczych i zespołów. Z etapem dekompozycji i formowania nowej rzeczywistości mamy do czynienia od przełomu lat 80-tych i 90-tych.**

**Na słabości wynikające z odziedziczenia po poprzednim systemie określonych struktur, form organizacji i sposobów działania nałożyły się nowe, które przyniósł ze sobą okres przejściowy, w którym się obecnie znajdujemy. Okres przejściowy, który niekoniecznie należy nazywać okresem transformacji (tym bardziej, że w tej części rzeczywistości, którą się zajmujemy, akurat transformacji jest stosunkowo nie za wiele) można w zakresie zjawisk negatywnych opisać w sposób następujący:**

- rażąco spadły wydatki budżetu kraju na badania naukowe i prace rozwojowe; w Polsce wynoszą one nieco powyżej 0,5% produktu krajowego brutto (PKB). podczas gdy w krajach, do grona których aspirujemy, są one w procentach średnio 3 razy wyższe nie mówiąc o ich znacznie wyższym poziomie bezwzględnym,**

- mechanizmy transferu wyników badań do gospodarki i infrastruktury społecznej są niedostateczne, choć należałoby być ostrożnym w wypowiedaniu się na ten temat w sposób pozbawiony wątpliwości, gdyż być może istniejące mechanizmy nic nie zasługują na tak negatywną ocenę - może pożądanym transfer jest w dużej mierze blokowany z powodu braku pieniędzy u potencjalnych odbiorców prac badawczych i ich wyników,
- znacznej dekapitalizacji uległ majątek placówek badawczych, a fundamentalne braki w zakresie aparatury badawczej obnażone są dodatkowo przez praktycznie nieograniczone, choć niestety tylko potencjalne - z braku środków finansowych - możliwości jej zakupu w kraju i za granicą; z drugiej strony nie można nie dostrzegać pozytywnych działań w zakresie inwestycji aparaturowych i innych i należy oddać sprawiedliwość zarówno Komitetowi Badań Naukowych jak też zapobiegliwym oraz sprawnym menadżerom,
- wynagrodzenia w sferze badań naukowych są niewysokie, często wręcz niskie, a w olbrzymiej większości placówek z pewnością nie adekwatne do wkładu pracy i kwalifikacji pracowników; jeśli gdzieś mogą być uznane za względnie wysokie, to często jest to okupione kosztem znacznie wyższego wysiłku intelektualnego i fizycznego, zdrowia komfortu pracy i wypoczynku - dla licznych grup pracowników takie pojęcia jak ośmiogodzinny dzień pracy, urlop czy wolny weekend nie służą do opisu rzeczywistości, w której przyszło im pracować czy żyć,
- ponieważ brak pieniędzy na większe projekty badawcze czy badawczo-rozwojowe, wysiłek dużej liczby zespołów naukowych jest rozpraszany na wiele zadań z rozmaitych obszarów, często z pogranicza nauki i gospodarki, przy czym nie jest rzadkością a podejmowanie zadań gospodarczych, bo zarabianie określonej ilości pieniędzy i efektywna finansowo, choć niekoniecznie merytorycznie sprzedaż tematów, decydują o egzystencji zespołów,
- zarządzanie placówkami badawczymi pozostawia wiele do życzenia: dyrekcje i kierownictwo często koncentrują się na wyciśnięciu możliwie największych efektów z zespołów pracowników, ponieważ nie potrafią one zorganizować właściwych działań marketingowych, zarządczych i pozyskiwać dużych projektów badawczych, które dawałyby w sumie więcej korzyści, m.in. wskutek koncentracji badań czy bardziej opłacalnej specjalizacji,
- często się słyszy, że kooperacja w nauce polskiej jest kulawa.: nie jest to jednak prawda, ponieważ kooperacja w tym obszarze jest raczej totalną inwalidką, a przykłady współpracy należy raczej zaliczyć do wprawdzie chlubnych, ale jednak.

Nie proponujemy konkretnych rozwiązań systemowych, ponieważ uważamy, że nie jest to nasza rola.

Dostrzegamy, że modelem gospodarki, do której zmierzamy, jest gospodarka rynkowa oparta o własność prywatną, co musi znaleźć swoje odbicie w sferze nauki i instytucji naukowych. Jednak dziedziny strategiczne powinny powstawać z pewnością pod kontrolą państwa, co nie oznacza, że powinny być gorzej, bo biurokratycznie zarządzane.

Opowiadamy się za finansowaniem nauki z budżetu na poziomie 1,2% PKB z równoległym programem dochodzenia do poziomu finansowania w krajach rozwiniętych, do grona których staramy się dostać oraz kształtowaniem właściwych mechanizmów finansowania badań naukowych przez podmioty i ugrupowania gospodarcze i samorząd terytorialny, jak też stałym monitorowaniem mechanizmów już funkcjonujących.

Będziemy się ostro sprzeciwiać próbom dalszego ograniczania zatrudnienia w krajowych placówkach badawczych pod pozorem reform czy restrukturyzacji. Zatrudnienie to w kategorii pracowników naukowo-badawczych osiągnęło już naszym zdaniem krytyczny, dolny poziom, a dalszy spadek stanowi zagrożenie dla nauki.

Opowiadamy się za zamknięciem etapu pauperyzacji, degradacji i marginalizacji środowiska pracowniczego nauki. Uważamy, że płace w tej sferze powinny wyraźnie zachęcać do podjęcia w niej pracy.

Jesteśmy za kojarzeniem elementów kooperacji i zdrowej konkurencji w zakresie badań naukowych. Do kooperacji współdziałania zespołów, kojarzenia sił i środków powinny zachęcać zarówno rozwiązania systemowe jak i codzienna praktyka wyspecjalizowanych urzędów czy agend rządowych.

Uważamy, że w umowach sprzedaży polskich przedsiębiorstw zagranicznym inwestorom należy obligatoryjnie zagwarantować interesy i miejsce dla krajowego zaplecza badawczego.

Dostrzegając potrzebę reform, w tym docelowej prywatyzacji dużej części obecnych jednostek badawczo-rozwojowych, nie widzimy powodów nadmiernego ideologizowania tego procesu, który naszym udaniem powinien przede wszystkim zostać dobrze zaprojektowany, w trakcie realizacji uważnie śledzony, i to w wielu wymiarach, a nie tylko jednostronnie - w wymiarze efektywnościwo-ekonomicznym, a przebieg poszczególnych etapów należy poddawać każdorazowo starannej analizie.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się również próbom jednostronnego zrzucenia odpowiedzialności za niezadowolający stan rzeczy w nauce na krajowe jednostki badawczo-rozwojowe i ich pracowników.

wyjątków, potwierdzających regułę dominującego priorytetu konkurencji w badaniach naukowych,

- w placówkach badawczych bacznie (o 60% - 70%, a nawet o 90%), spadło zatrudnienie w porównaniu ze stanem z przełomu lat 80-ych i 90-ych; obok tego spadku najgroźniejsza wydaje się luka pokoleniowa,
- część zupełnie dobrze pracujących placówek czy zespołów naukowych została pozbawiona zaplecza gospodarczego, którym były dla nich polskie przedsiębiorstwa zanim zostały sprzedane inwestorom zagranicznym, korzystającym ze swoich centrów badawczych za granicą (co czasem jest dla nich formą transferu zysku); w negocjacjach poprzedzających zawarcie odpowiednich umów zaniedbany został interes polskich instytutów, czy innych jednostek badawczych,
- brak w Polsce spójnej i dalekosiężnej strategii i polityki naukowej, a rozmaite dokumenty jakie opracowano, trudno uznać za logiczną i przemyślaną całość, m.in. z powodu braku procedur wdrożeniowych i innych mankamentów - przykładem może być zupełnie świeża sprawa restrukturyzacji centrum rządowego, w ramach której bez większego przemyślenia wtłoczono większość jednostek badawczo-rozwojowych nowego Ministerstwa Gospodarki, co w efekcie spowoduje prawdopodobnie trudności w nadzorowaniu tak dużej liczby placówek.

Przedstawione negatywne zjawiska występujące w działalności naukowo-badawczej nie powinny stanowić podstawy do ostatnio obserwowanej swoistej nagonki na jednostki badawczo-rozwojowe i inne placówki oraz zespoły naukowe. Należałoby raczej dążyć do wyciągania wniosków i konstruowania działań dla przyszłości badań naukowych i jak najlepszego wykorzystania działalności badawczej dla rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego naszego kraju.

Sądzymy, że choć obecnie w Polsce dominuje gospodarka oparta na wytwarzaniu produktów o niewielki m stopniu przetwarzania, to jednak docelowo opuścimy grono „kopciuszków”, a nauko-chłonna produkcja przemysłowa, jakoś nauki i techniki, wiedza i umiejętności społeczeństwa oraz zdolności do innowacji będą decydować o pozycji naszego kraju.

Mając to na uwadze nasze środowisko pracownicze i związkowe opowiada się za poważnym, systemowym podejściem do spraw nauki i działalności naukowo-badawczej oraz za aktywną polityką państwa w tym zakresie. U źródeł tej polityki powinno być rozumienie, że nauka jest elementem racji stanu.

## SEMINARIUM O STOSOWANIU 50% NORMY W JBR

Największe opóźnienia we wprowadzaniu stosowania 50% normy kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania prac twórczych w ramach stosunku pracy występowały dotąd w placówkach naukowych zwanych Jednostkami Badawczo-Rozwojowymi. Z tego głównie powodu, przy udziale KSN JBR „S” zostało zorganizowane seminarium poświęcone prawidłowemu stosowaniu 50% normy w tych instytucjach. Odkonowało się ono w dniu 5 marca 1997 r. w Małej Auli Politechniki Warszawskiej, wywołując bardzo duże zainteresowanie, czego wyrazem było uczestnictwo około 150 osób z blisko 80 JBR z całego kraju - zarówno przewodniczących Komisji Zakładowych „S”, jak i dyrektorów instytucji, względnie delegowanych przez nich osób (ich zastępców, głównych księgowych, kierowników działów pracowni-  
czych).

Seminarium miało czteropunktowy porządek dzienny:

- wstępne wystąpienie Przewodniczącego KSN J. Sobieszczańskiego, który rozwinął swą prezentację prac Sekcji zawartą w zaproszeniach,
- referat A. Klementowskiego, Wiceprzewodniczącego KSN JBR, zwięźle omawiający treści własnego obszernego opracowania (rozesłanego uczestnikom z zaproszeniami):  
"Preferencje podatkowe pracowników-twórców. Stosowanie 50% normy kosztów uzyskania przychodów w instytucjach i ośrodkach naukowo-badawczych (JBR)",
- referat E. Krauze, Przewodniczącego Komisji Interwencji KSN, nt. głównych problemów i trudności stosowania 50% normy,
- pytania i dyskusja, z udziałem uczestników i referentów.

Szczególnie interesujący był ostatni punkt seminarium, w trakcie którego sformułowanych zostało kilkadziesiąt pytań i wątpliwości, zaś referenci (a głównie E. Krauze) udzielali wyjaśnień i odpowiedzi. Uwaga dyskutantów koncentrowała się wokół trzech zagadnień:

- 1) jakie rodzaje prac wykonywanych w instytucjach badawczo-rozwojowych są twórcze w rozumieniu ustawy,
- 2) jakie grupy pracowników instytucyjnych mają prawo do korzystania z preferencji podatkowych należnych twórcom i współtwórcom,
- 3) jaki procent wynagrodzenia i według jakich zasad, przysługuje za utwory wykonywane przez pracowników; a zatem w stosunku do jakiej części wynagrodzenia należy stosować 50% normę kosztów uzyskania przychodów? Omówiono i wyjaśniono także szereg innych wątpliwości, elementarnych i poważniejszych. Seminarium zakończono zgodną konkluzją, że stosowanie 50% normy w JBR jest uprawnione i niezbędne, a proponowany przez KSN tryb wdrażania jest prawidłowy.

Seminarium można uznać za w pełni udane, czego wyrazem była owacja, którą uczestnicy nagrodzili jego referentów i organizatorów. Sukces był możliwy dzięki wykonaniu przez KSN wielkiej poprzedzającej pracy. Późniejsze sygnały wskazują, że seminarium stało się istotnym impulsem wprowadzania 50% normy w JBR-ach. Wymienione opracowanie ma bardzo duże wzięcie (włącznie z propozycją by je dostosować do warunków wyższych uczelni), a KSN w osobie Kol. Edwarda Krauze proszony jest o bardzo liczne konsultacje.

Albin Klementowski



# *Norma 50%* - teoria, ideologia, praktyka

(Referat przygotowany na posiedzenie  
Zakładowego Zebrania Delegatów  
NSZZ „S” SGGW w Warszawie)

Stosowanie 50-cio procentowej normy kosztów uzyskania przychodów do opodatkowania w szkołach wyższych staje się w uczelniach coraz bardziej powszechne. Jednakże sposób stosowania tej preferencji podatkowej w różnych jednostkach jest bardzo różny. W niektórych placówkach bywają wprowadzane aneksy do umowy o pracę, w innych nie. Różna jest część pensum poddana normie 50% (od 75% do 100%). Ponadto, niektóre uchwały Senatów w sprawie stosowania normy 50% w Wyższych Uczelniach są do podważenia z prawnego punktu widzenia i Senaty same nowelizują, w kolejnych latach, te uchwały.

Rzeczywiście bowiem trzeba zauważyć, że problem preferencji podatkowej od przychodów (wynagrodzenia) uzyskiwanego za pracę mającą twórczy charakter nie jest łatwy. Trudności są - zasadniczo biorąc - dwojakiego rodzaju.

Pierwsze, to niejasno i niejednoznacznie sformułowane przepisy prawne.

Czasem wydaje się, że te niejasności są celowe (nie tylko zresztą w tych przepisach prawnych), pozwalają bowiem, w razie potrzeby, na interpretację w danym razie dogodną! Są więc używane pojęcia niejednoznacznie zdefiniowane, okoliczności niejasno określone itp. Indagowane o wyjaśnienie odpowiednie instytucje, a to: Min. Fin., Min. Kultury i Sztuki, MEN, KBN, Izby i Urzędy Skarbowe oglądają się nawzajem na siebie i czasem udzielają odpowiedzi wymijających. Sprawa ta zresztą rzeczywiście kawałkami tylko podlega kompetencjom poszczególnych urzędów i resortów. Np. MF określa zasady naliczania podatków, Izby i Urzędy Skarbowe pilnują formalnych czynności podatkowych, MKiS określa tu, co to jest „twórczość”, MEN jaki z Ustawy o Szkolnictwie Wyższym wynika charakter zatrudnienia pracowników wyższych uczelni itd. Wydaje się, że w tej sytuacji **nie ma co liczyć, że wymienione instytucje i resorty wydadzą z własnej inicjatywy spójny, jasny, jednoznaczny, dokument-instrukcje stosowania preferencji podatkowej 50% w sferze nauki i edukacji.** Nasze środowisko, jeśli chce stosować w praktyce - musi sposoby korzystania z tych uprawnień wypracować samo.

Trudności drugiego rodzaju, to dość zdumiewający opór samych - zdawałoby się zainteresowanych - pracowników nauki i wyższych uczelni.

- Czasem jest to opór powiedziałabym „dawnej mentalności”. W PRL takich rzeczy nie robiło się bezkarnie. Jeśli ktoś próbował korzystać z przysługujących mu praw wbrew jedynie słusznej wykładni wszechwiedzącej partii, był ekstremistą politycznym, wrogiem ideologicznym itp. Musiały być - jak pamiętamy - instrukcje z „góry”. Nauczylismy się na nie oczekiwać, co najwyżej protestować, że ich nie ma, ale nie samemu wypracowywać.
- Inne źródło oporu to słowo „twórczość”. Ludzie skromni, szarzy pracownicy nauki i edukacji czują się zażenowani, gdy słyszą, że będąc zatrudnieni w jednostkach naukowych czy wyższych uczelniach mogą być w rozumieniu przepisów prawnych nazywani „twórcami”, a co dopiero gdy przychodzi samemu dopominać się o jakieś preferencje, przywileje podatkowe z tego tytułu!
- Z kolei bywa, że osoby o zdobytej, wysokiej i uznanej pozycji w hierarchii uczelnianej pragną, aby również fiskus liczył się z ich pozycją, promował ją i wyróżniał. Dążą więc do tego aby ich zajęcia (wykłady) podlegały normie 50% a inne (ćwiczenia ich asystentów) nie!
- Najczęściej opór ten bierze się z pewnego „bezwładu” wynikającego z nieznamośności własnych uprawnień, nieumiejętności ich egzekwowania od władz i braku wiary w skuteczność tych działań.
- Trzeba też niestety zauważyć, że władze administracyjne uczelni, same w „naturalny” sposób nie zainteresowane tymi preferencjami widzą tylko niebezpieczeństwa i trudności (ewentualne niebezpieczeństwa upatrują ze strony urzędów skarbowych; czy urzędy skarbowe będą honorować tę preferencję, czy dokumentacja jest wystarczająca itp).

Tak więc, korzystanie z 50% ulgi podatkowej przez pracowników nauki ma wiele aspektów. Niektóre z wymiarów tego problemu nazwałabym umownie w następujący sposób:

- a) wymiar prawny,
- b) wymiar etyczny
- c) wymiar emocjonalny,
- d) wymiar ambicjonalny.
- e) wymiar merytoryczny
- f) praktyka

Zaczynam od wymiaru prawnego - wymienienia tych dokumentów, które stanowią prawne podstawy zastosowania odnośnej preferencji podatkowej. Są to 3 podstawowe dokumenty:

- A) Ustawa o Prawie Autorskim z dn. 10 lipca 1952
- B) Nowelizacja tej ustawy a więc Ustawa z dnia 4 lipca 1994 r. o Prawie Autorskim i Prawach Pokrewnych, która weszła w życie 23 maja 1994 r. (Dz. U. Nr 24. póź. 83)
- C) Ustawa o Podatku Dochodowym od Osób Fizycznych z dn. 26 lipca 1991 r. (Dz. U. 1993 Nr.90)

Pewne zastosowanie mają również:

- Ustawa o Szkolnictwie Wyższym
- Rozp. RM w sprawie wysokości i wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z dnia 29 stycznia 1990

W ustawie A) (Art.1 ust.1) czytamy: „**przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażania**”.

Ten „przejaw działalności twórczej” spełniający wszystkie powyższe warunki nazywany jest utworem. Jakie więc cechy charakteryzują utwór?

- => 1. charakter twórczy
- => 2. charakter indywidualny,
- => 3. jest ustalony w jakiegokolwiek postaci (czyli może mieć dowolną postać),
- => 4. jest „utworem” niezależnie od wartości,
- => 5. jest „utworem” niezależnie od przeznaczenia
- => 6. jest „utworem” niezależnie od sposobu wyrażenia

Tym „utworem” przysługuje ochrona praw autorskich (np. zabezpieczenie przed plagiatem) oraz 50% preferencja podatkowa wobec honorarium.

- ◇ w definicji przedmiotu prawa autorskiego, nie ma mowy o tym, jakoby musiał spełniać jakiegokolwiek warunki podmiot prawa autorskiego, a więc sam człowiek, aby jego przejaw działalności twórczej był „utworem”. Nie ma żadnych wymagań: ani co do wykształcenia, ani talentu, ani stanowiska jakie zajmuje itp.
- ◇ nie ma mowy o żadnych „procentach twórczości”, „przejaw działalności” ma charakter twórczy albo nie ma, (albo 100% albo nic).

Sprawa jest właściwie prosta gdy dotyczy „utworów”, powiedzmy, prywatnych. Na przykład, jest oczywiste, że referat wygłoszony na jakiejś konferencji czy szkoleniu jest „utworem” i honorarium jest „przychodem”, który podlega 50% normie kosztów. Ale tak samo przygotowany i wygłoszony referat w ramach wykładu kursowego, opłacany przecież w formie pensji przez pracodawcę - Rektora, dawał (w ubiegłych latach) przychód niepodlegający tej normie.

Ustawa B) wprowadza pojęcie tzw. **utworu pracowniczego**. Utwór pracowniczy to taki, który jest wykonywany w ramach stosunku pracy, więc właśnie np. wykład kursowy lub ćwiczenia ze studentami w ramach tzw. „pensum”. Dochodzimy tutaj do istoty interesującego nas zagadnienia, kiedy utwór pracowniczy na uczelni można uznać za „przejaw działalności twórczej”? Czy w ogóle są jakieś utwory pracownicze w dziedzinie działalności naukowej i dydaktycznej nauczyciela akademickiego nie mające przejawów działalności twórczej? Twierdzimy, że nie!

(O tym, że pracownicy wyższych uczelni nie będący nauczycielami akademickimi również mają prawo do zastosowania preferencji dla twórców była mowa już niejednokrotnie).

Ustawa o Szkolnictwie Wyższym precyzuje, że praca na uczelni składa się z części naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Co to jest część organizacyjna nie wiadomo, ale stanowi to przesłankę, dla której Senaty poszczególnych uczelni nie uznają, że zapłata za pracę nauczyciela akademickiego w 100% powinna podlegać normie 50% kosztów uzyskania. Niemniej na ogół stosowane uznawanie, że 1/4 zajęć pracowników naukowo-dydaktycznych ma charakter organizacyjny świadczy o złej organizacji pracy!

Tak więc podstawowymi dokumentami są trzy ustawy. Dokumentów ustalających zasady stosowania tej preferencji podatkowej jest znacznie więcej. KSN publikował w „Wiadomościach KSN” numery: 3, 5, 10, 11, 12, 13, 14, 15. Informacje na ten temat można też znaleźć w Gazecie Prawnej nr 31 z 30 lipca 1996 r., Rzeczpospolitej nr 11 z 14 stycznia 1997 r., Prawo co dnia nr 123 z 28 maja 1996 r. itp. Nasze uprawnienia do stosowania Normy 50% w uczelniach z prawnego punktu widzenia są niewątpliwe.

### Wymiar etyczny

Chyba dopiero po raz drugi pojawiają się tak wyraźnie i na taką skalę pytania i wątpliwości, czy korzystanie i kiedy korzystanie z możliwości jakie dają przepisy prawa jest moralnie w porządku. Pierwszy to raz było przy sławnej sprawie odpisów na darowizny i głośnej wypowiedzi Min. G. Kołodko, z której wynikało, że dokonywanie odpisów podatkowych na darowizny może czynić z człowieka „drania”. Dobrze to, że mamy okazję, aby tak wyraźnie dostrzec własną, indywidualną odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dobrze to, że widzimy jasno, że nie zawsze to, co prawnie dopuszczalne, bezkarne jest moralnie nienaganne. Czy więc stosowanie tego przywileju podatkowego w naszym środowisku obciąża nasze sumienie winą nieuprawnionego wykorzystywania „luk” prawnych?

Przy okazji analizy nie do końca jasnych sformułowań prawnych mówi się o tzw. intencji prawodawcy. Dochodzenie do tego „co prawodawca chciał przez to powiedzieć” ma zastąpić niejednoznaczności sformułowań.

Jaka więc mogła być intencja prawodawcy ustanawiającego preferencje podatkowe dla „przejawów działalności twórczej”?

Jaka jest intencja prawodawcy ustanawiającego ulgi podatkowe dla budujących mieszkania? Oczywiście, jest to po to, aby „dać zielone światło” tym budowniczym, pobudzić aktywność ludzi w tym przedmiocie, spowodować, aby mieszkań budowano coraz więcej (szczególnie wobec faktu, że sam prawodawca nie jest zdolny do zaspokojenia potrzeb ludzi w tym zakresie).

Uważam, że analogiczną argumentację należy przenieść na preferencje dla świata nauki. Pauperyzacja naszego środowiska jest nam bardzo dobrze znana. Nie ma żadnych widoków na znaczącą poprawę sytuacji i pomoc ze strony prawodawcy. Nawet znacząca poprawa sytuacji finansowej w najbliższym czasie dopiero za kilka lat może zaowocować rzeczywistą poprawą pozycji społecznej, lokalowej, zaopatrzenia w potrzebną literaturę, aparaturę i umiejętność korzystania z niej, mentalności, poziomu wykształcenia, poziomowi uprawianej nauki itp.

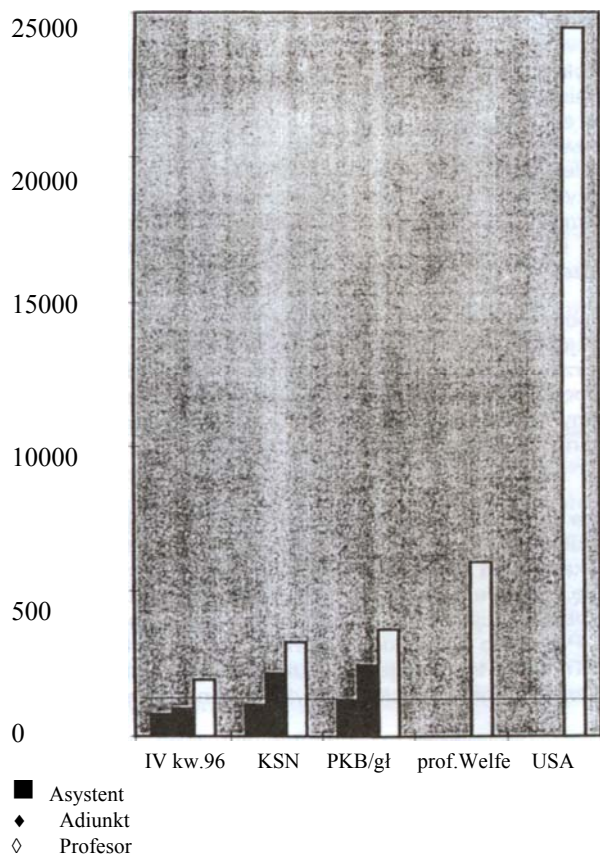
Bez skrupułów można sobie odpisać od przychodu kwotę za wapno i cement, nawet jeśli buduje się tylko skromny domek jednorodzinny (nie koniecznie willę z basenem). Ta bowiem ulga podatkowa umożliwia niejednokrotnie wypracowanie sobie godziwych warunków mieszkania - godziwych warunków bytu. Korzystanie z preferencji dla twórców, czyli tej ulgi podatkowej jest wypracowywaniem bardziej godziwych warunków wynagrodzenia.

Można powiedzieć, że dwa są sposoby poprawy sytuacji płacowej: podwyżka uposażenia lub obniżenie podatku. Rzekoma „podwyżka” płac z wielkim trudem wywalczona na obradach Komisji Trójstronnej, nie są żadnymi podwyżkami, ale niejednokrotnie niepełnymi wyrównaniami skutków inflacji. Tym bardziej więc należy korzystać z możliwości obniżenia.

Jest bowiem niesprawiedliwe i „nieuczciwe” ze strony pracodawcy czyli władz Państwowych, Sejmu Rządu itp. to ile zarabiamy. Twierdzę, że korzystanie ze sposobów, (zgodnych z prawem) wyrównania tej niesprawiedliwości jest

społeczny pracownika nauki lepszy, niż branie dodatkowych prac, niż wielokrotne etaty, korepetycje itp. Dodatkowe prace odbierają nam bowiem czas i siły, które powinny być przeznaczone na własną pracę naukową, na własny rozwój naukowy, kulturalny, duchowy itp.

Przedstawiam tabelkę jako próbę uchwycenia skali zaniżonych wynagrodzeń pracowników nauki uwzględniającą dla przejrzystości jedynie trzy stopnie uposażeń. Wg ankiety opracowanej przez Komisję ds. Płac KSN średnie płace w uczelniach podległych MEN w IV kwartale wynosiły około: 1936 dla profesorów, 952 - adiunktów, 762 - asystentów. KSN postuluje jako minimum skalę; średnia krajowa w przemyśle jako średnie uposażenie asystentów – 1080 zł, dla adiunktów zatem - 2160 zł dla profesorów - 3240 zł. Według wskaźników międzynarodowych: w stosunku do produktywności społeczeństwa i według najniższego przelicznika w międzynarodowych porównaniach, czyli 1,4 PKB/gł dla stanowiska nauczyciela powinno być: dla asystenta 1275 zł miesięcznie, adiunkta 2450, profesora 3675. Profesor Władysław Welfe w wywiadzie dla Przeglądu Akademickiego wyraził opinię, że profesorowie wyższych uczelni powinni mieć uposażenia porównywalne z płacami pracowników administracji centralnej, a więc około 6000 zł (przed podwyżkami „lipcowymi” w 1996 r.). Nauczyciel akademicki w USA (uniwersytet of Washington) zarabia około 22 tysiące 338 zł.



## Wymiar emocjonalny

Bywa, że fakt iż np. jakiś asystent tuż po studiach mógłby korzystać z tych samych preferencji podatkowych co np. profesor o dużym dorobku naukowym, renomie międzynarodowej itp. jest zupełnie niestrawny. Kością niestrawności jest słowo „twórczość” i obawa, że obie wymienione osoby mogą być nazwane twórcami w tym samym sensie, chociaż jeden jest twórcą „całą gębą”, a drugi w twórczości naukowej i dydaktycznej stawia pierwsze kroki.

Przecież jednakże obie te osoby różnią się w dalszym ciągu tytułami, uposażeniem, zakresem władzy akademickiej, prestiżem itd. Przepisy podatkowe nie dotyczą prestiżu - są ślepe. Przywilej 50% niżki kolejowej jest ślepy na zasługi - nie dotyczy tytułu, prestiżu ani rzeczywistych zasług naukowych.

Do oceny wartości naukowej czy dydaktycznej pracownika są powołane organa oceniające - na uczelniach komisje dokonujące okresowej oceny pracowników naukowo-dydaktycznych, oraz tzw. „podwyżki uznaniowe”.

Łączenie kwestii przepisów podatkowych z merytoryczną oceną jakości pracy naukowej i dydaktycznej jest prawnym błędem.

## Wymiar ambicjonalny

Jest to najbardziej przykry aspekt sprawy normy 50%. - mianowicie to, że sprawę tę wykorzystuje się do rozgrywania swych ambicjonalnych gier. Różne to są gry i różny jest ich zasięg. Chciałabym wspomnieć o jednym.

Zdarza się, że np. kierownik jakiegoś instytutu, katedry, zakładu itp. fakt, że przez niego musi być podpisane odpowiednie oświadczenie traktuje jako dobrą sposobność do okazania swej ważności i władzy, i tak na przykład Senat Uczelni ustala, że 80% przychodu może być uznane jako przychód podlegający normie 50%, natomiast on swoim pracownikom wyznaczy 30%. Procenty te oczywiście brane są z sufitu, bo jakby inaczej. Po prostu traktuje się przepisy podatkowe jako dodatkową poza oceną Komisji Oceniającej i poza podwyżką „uznaniową” jako dodatkowy element oceny.

W sytuacji, gdy trzeba poświęcać całe godziny, morze papieru, i staczać całe batalie o to, aby poprawić finansową sytuację uczelni, Jest to szczególnie przykre i zniechęcające. Wydaje się przecież, że „nasi ludzie”, ci którzy powinni być sprzymierzeńcami w tej walce i współpracować dla dobra swych kolegów, choćby podwładnych, wykorzystują sytuację. Bardzo jest powiedziałałabym „bolesne”, gdy trud podejmowany ku pomocy ludziom obraca się przeciwko nim i to, co miało być pomocą staje się dodatkowym instrumentem represji i dokuczania.

## Wymiar merytoryczny

Powyższe racje mają na celu wzmocnić naszą motywację wewnętrzną do zabiegania o stosowanie w praktyce prawa autorskiego. Jednakże, pomijając nawet motywacje płynące z chęci ratowania naszego środowiska przed dalszą degradacją, odpływem kadr naukowych i dydaktycznych np. za granicę. Ustawa o Prawie Autorskim dotyczy naszego środowiska ze względów merytorycznych. Osoba pracująca w sferze nauki i szkolnictwa wyższego, oczywiście pracuje w „sferze twórczości”. Prawo do wszystkich obowiązków i przywilejów ludzi pracujących twórczo jest naszym prawem. Trzeba o to zabiegać, aby utrzymać (lub odbudować) odpowiedni a więc wysoki status nauki i akademicko-uniwersyteckiego wykształcenia i pracy w społeczeństwie.

Maria Wesołowska

## SEMINARIUM POLSKO-SZWEDZKIE

Do Koordynatorów Organizacyjnych Ośrodków Krajowej Sekcji Nauki został rozesłany komunikat z informacją o tym, że Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” we współpracy ze Szwedzkim Stowarzyszeniem Nauczycieli Akademickich organizuje seminarium związkowe, które odbędzie się w dniach 14–16 maja br. w Tardzie k/Miłomłyna.

Stronę organizacyjną seminarium przygotowuje Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

Seminarium będzie dotyczyło:

Seminarium będzie dotyczyło:

- **Szwedzkich doświadczeń związanych z reformowaniem szkolnictwa wyższego**
- **Sztuki i praktyki negocjacji na poziomie lokalnym i krajowym**
- **Raportu OECD**

Wykładowcami seminarium będą działacze SULF oraz Krajowej Sekcji Nauki. Gośćmi seminarium będą związkowcy z Litwy, Łotwy i Estonii. Tłumaczenie w wymaganych językach obcych będzie zapewnione. Przewidywana liczba uczestników około 60 osób. Planowana jest opłata za uczestnictwo w seminarium, w kwocie nie większej niż 50 zł, którą należy uiścić na miejscu. Termin rozpoczęcia seminarium planowany jest na 14 maja o godz. 11,00. Zakończenie w dniu 16 maja ok. godz. 15,00. Koszt przejazdu uczestników seminarium pokrywają macierzyste organizacje związkowe. Organizatorzy zapewniają dojazd do ośrodka w Tardzie z dworca w Olsztynie 14 maja o godz. 8,15 (parking przy dworcu) i Ostródzie ok. godz. 9,30 dla uczestników seminarium (w załączeniu mapka dojazdu do ośrodka w Tardzie). Indywidualnie istnieje możliwość zakwaterowania przed seminarium w hotelu jak niżej po rezerwacji we własnym zakresie (Hotel Kormoran tel. 53-45-864, Hotel Warmiński tel. 53-35-357).

Kwalifikacji uczestników dokonajcie poszczególne ośrodki KSN-u.

Termin zgłoszenia uczestników upływa z dniem 15 kwietnia 1997 r.

Bliższe szczegóły można uzyskać w KZ NSZZ „S” ART w Olsztynie pod adresem:

10-957 Olsztyn Kortowo, ul. Oczapowskiego 2

tel. (0-89) 523-36-86; fax.48 89 273908;

sieć internet - <solid@moskit.art.olsztyn.pl>

(M.W.)

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI ZAGRANICZNEJ KSN**  
**Przewodnicząca Hanna Witkowska**

W roku 1996 Komisja Zagraniczna przygotowała szereg materiałów do użytku wewnętrznego i dla Education International, oraz referatów na konferencje i seminaria.

I. Wyjazdy zagraniczne

1. Wyjazdy na konferencje i seminaria:

- 1.1. 8-10 Luty 1996 Konferencja Szkolnictwa Wyższego i Nauki krajów Europy Środkowej w Pradze- delegaci z przedstawionymi referatami: Ryszard Mosakowski i Hanna Witkowska;
- 1.2. 3-4 czerwiec 1996 Konferencja Europejska Luksemburg- delegat Ryszard Mosakowski;
- 1.3. 26-30 sierpień 1996 Szkoła letnia GEW - RFN uczestniczka Alicja Zielińska;
- 1.4. 4-5 październik 1996 Konferencja MOP w Genewie delegat z przygotowanym wystąpieniem - Ryszard Mosakowski;
- 1.5. 14-15 październik 1996 Konferencja GEW w Bonn NRF delegat Ryszard Mosakowski;
- 1.6. 23 - 28 listopad Konferencja na temat Edukacja w Krajach o Transformacji Ustrojowej w Sofii: delegaci z referatem H. Witkowska i E.Leszczyńska.

II. Wyjazdy H.Witkowskiej związane z jej funkcjami:

- 2.1 Komitet Europejski: posiedzenia marzec i grudzień 1996;
- 2.2 Rada Światowa posiedzenie czerwiec 1996;
- 2.3 Seminarium z Bankiem Światowym czerwiec 1996;
- 2.4 Kongres NEA w Waszyngtonie uczestnictwo z wystąpieniem lipiec 1996;
- 2.5 Komitet Szkolnictwa Wyższego EI lipiec 1996.

III. Przyjmowanie gości zagranicznych:

- 3.1 Przyjęcie delegacji Związku Nauczycieli Fińskich;

IV. Opracowane dokumenty:

- 4.1 Raport OECD dotyczący Szkolnictwa Wyższego i Nauki
- 4.2 Kierunki polityki w zakresie zmiany i rozwoju w szkolnictwie wyższym (UNESCO)
- 4.3 Szkolnictwo wyższe lekcje - z doświadczeń (Bank Światowy)
- 4.4 Projekt rekomendacji UNESCO

Ze wszystkich wyjazdów przedstawiane były sprawozdania.

## Konferencja Programowa ROP pt. „Edukacja i nauka w Polsce”

Dnia 15 marca 1997 r. w Małej Auli Politechniki Warszawskiej odbyła się Konferencja Programowa „Edukacja i nauka w Polsce” zorganizowana przez Ruch Odbudowy Polski.

Ze strony Krajowej Sekcji Nauki „Solidarność” jako zaproszeni goście byli na obradach obecni: Janusz Sobieszczański, Maria Wesołowska, Elżbieta Lipińska-Luczyn. Przewodniczący KSN i przewodniczący podsepcu ds. Szkolnictwa Wyższego i Nauki Akcji Wyborczej „Solidarność” Janusz Sobieszczański zabrał głos i powiedział między innymi:

„Proszę państwa będę przedstawiał swój własny pogląd, aczkolwiek w większości przypadków zbieżny z programem Akcji Wyborczej „Solidarność”, który jest obecnie przygotowywany również w odniesieniu do edukacji i nauki...”

„Jeżeli chodzi o opis obecnej rzeczywistości nauki i szkolnictwa to wszyscy oceniają ją krytycznie, bo inaczej ocenić jej nie sposób. Nakłady na szkolnictwo wyższe spadają z 1,1% PKB w roku 90 do ok. 0,74% w 94 r., w tej chwili jest 0,86%. W tym czasie liczba studentów wzrasta dwukrotnie. Niestety, nie odbywa się to bez strat. Te straty, które z każdym rokiem mogą być coraz groźniejsze to: pogłębianie luki pokoleniowej, przesuwanie głównych zainteresowań poza miejsce pracy w uczelni lub w jednostce naukowej. To są bardzo groźne problemy. W ogóle, jest to czas, dla nauki, dla pracowników nauki - na przetrwanie. Pracownicy nauki nie mogą lub nie są w stanie, w większości przypadków, podejmować ambitnych zadań. Uważam, że żyjemy teraz w okresie wyprzedzaży wiedzy, którą zgromadziliśmy wcześniej. W dalszej konsekwencji, pomimo starań w jednostkach naukowych, pomimo starań w uczelniach, może to grozić obniżeniem poziomu kształcenia.....

Sądzę, że prawie wszyscy tu obecni są przekonani o bardzo silnym związku pomiędzy rozwojem edukacji, rozwojem nauki, a rozwojem społeczeństwa i państwa. Sądzę, że o ile do tej pory można było mówić, że rozwój w szczególności gospodarczy, był osiąganym poprzez rozwój przemysłu, tak w tej chwili i w nadchodzącym XXI wieku będzie osiąganym przez rozwój nauki i rozwój edukacji. Edukacja i nauka określać będą szansę jednostki, szansę społeczeństw i państw. Określą one relacje w podziale rynku pracy, określą też sprawy tak bolesne, jak bezrobocie, w szczególności określą charakter bezrobocia. Jeżeli nie doprowadzimy do zwiększenia powszechności kształcenia, to bezrobocie będzie bezrobociem bez nadziei.

Edukacja i nauka ma niewątpliwie bardzo silny związek z ekonomią, z rozwojem gospodarczym. Natomiast byłoby niesłychanie niedobrze gdyby rolę edukacji i

nauki ograniczyć tylko do tych funkcji. Funkcja cywilizacyjna, funkcja kulturotwórcza są nie mniej ważne, a w przeciągu dłuższego okresu czasu być może są one głównymi czynnikami decydującymi o szansach rozwojowych. No i wreszcie spostrzegana jest także zależność pomiędzy szansami na rozwój dobrej demokracji a wykształceniem społeczeństwa”.....

J. Sobieszczański wskazał na dwa istotne elementy przemian w edukacji. Pierwsze to doprowadzenie do powszechnego kształcenia na poziomie szkoły średniej. Szybkość wprowadzania tej zasady będzie uzależniona przede wszystkim od rozwoju kadry kształcącej i rozwoju szkół. Drugi czynnik, który wymaga natychmiastowej poprawy, to zmiana finansowania. W odniesieniu do szkolnictwa wyższego nakłady powinny w najbliższym okresie wzrosnąć do 2% PKB, a w odniesieniu do nauki do 1,5%, mając na względzie perspektywę dalszego zwiększania. (Ze statystyk wiadomo, że najwyższa efektywność wykorzystania środków skierowanych na badania naukowe występuje w tych krajach, w których przeznaczają się na nie około 2,5% PKB). Wreszcie w odniesieniu do szkolnictwa wyższego także należy stawiać na zwiększenie powszechności kształcenia. Dobrze byłoby w możliwie krótkiej perspektywie doprowadzić do zwiększenia kształcenia w szkołach wyższych do poziomu 40% w grupie wiekowej 19-21 lat, co odpowiadało by osiągnięciom europejskim.

„Niesłuchanie jest ważny czynnik, który jest niewymierny, ale jeżeli go nie będzie to i realizacji też nie będzie. Jest to woła polityczna”.

„Często mówiąc o upowszechnianiu kształcenia dodajemy, bo to bardzo istotne, że upowszechnienie kształcenia trzeba połączyć z utrzymaniem wysokiego poziomu kształcenia. To oznacza bardzo trudny program, ale rezygnacja z utrzymania wysokiego poziomu kształcenia byłaby błędem.”

J. Sobieszczański wspominał także o kwestii, która również jest często poruszana, a mianowicie o konieczności silnego sprzężenia polityki naukowej z polityką gospodarczą i z polityką społeczną. Chodzi o stworzenie takiej przestrzeni, w szczególności w gospodarce, której edukacja i nauka będzie potrzebna. Jest to niewątpliwie trudne, ale będzie konieczne. Przewodniczący wskazał na negatywne przykłady z procesów prywatyzacji, w wyniku których następuje przecięcie dotychczasowych naturalnych więzi pomiędzy przemysłem a ośrodkami badawczo-rozwojowymi. Jest to najbardziej ważne dla jednostek badawczo-rozwojowych, ale istotnie dotyczy całej nauki.

(M.W.)

# SPRAWY CZŁONKOWSKIE

## Wykaz placówek PAN będących członkami KSN NSZZ „Solidarność”

L.p.	Nazwa placówki	Liczba członków	Składki członkowskie za okres 1996 r. (stan na 31.XII.96 r.)
1.	Instytut Historii im. T. Manteuffla, PAN 00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 29/31 tel.:313642; fax:313642	53	01-12
2.	Instytut Dendrologii PAN,62-035 Kórnik ul. Parkowa 5; tel.170033; tlx:170166	42	
3.	Centrum Astronomiczne PAN im. M. Kopernika 00-716 Warszawa, ul. Bartycka 18 tel. 411086 lub 410041; fax. 410046;	12	
4.	Instytut Genetyki Roślin PAN, 60-479 Poznań ul. Strzeszyńska 34; tel. 233511; tlx: 413749; fax: 221122;	48	07-08
5.	Instytut Agrofizyki PAN, 20-236 Lublin ul. Doświadczalna 4 tel.:45061 do 64; fax: 45067	45	01-03
6.	Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN, 00-049 Warszawa ul. Świętokrzyska 21 tel.: 8261281 do 89, 8268911	102	01-11
7.	Muzeum i Instytut Zoologii PAN, 00-950 Warszawa ul. Wilcza 64; tel.:6293221 do 23; 6287304; 6296302; fax:6296302	19	01-10
8.	Instytut Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN, 02-109 Warszawa ul. Księcia Trojdena 4 tel.6599143; 6596050; 6595534; fax:6297030	51	07-12
9.	Muzeum Ziemi PAN, 00-488 Warszawa Al. Na Skarpie 20/26 Tel.: 6298061 do 64; fax.: 6297497;	21	-
10.	Instytut Chemii Fizycznej PAN, 01-224 Warszawa .ul. Kasprzaka 44/52 tel. 6323221, 6327343 ;tlx.: 8170097; fax.: 6325276;		
11.	Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72; tel.: 8269436; 8266371;		

**„Wiadomości KSN”** Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: *Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,*

Adres redakcji: *Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”*

*pl. Politechniki 1, p.148a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363*

*e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl*